Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieśc.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 206. LESZNO, niedziela dnia 9 września 1934 r. Rok XV

O działalności P.C.K.

Od chwili powstania wogóle Czerwonego Krzyża mija obecnie 75 lat. Podczas wojny francusko-włosko-austrjackiej w r. 1859 obywatel szwajcarski Henryk Dunant zorganizował naprędce pierwszą pomoc rannym żołnierzom, którzy przechodzili straszliwe katusze na polu bitwy, zasłanem trupami, daremnie oczekując pomocy. Nie znano w[illegible] zasady, by zarówno swoich, jak i [illegible] ranionych w bitwie otoczyć sanitarną opieką. Wprowadził ją dopiero Dunant i odtąd stała się symbolem współczesnej cywilizacji, gdy chodzi o humanitarną pomoc rannym.

Przed wojną na ziemiach polskich, istniały i pracowały Czerwone Krzyże zaborców, do których społeczeństwo polskie, jak do wszystkiego, co pochodziło od zaborców, odnosiło się wrogo. Odrodzona Polska, walcząca na wszystkich frontach o utrwalenie granic, stworzyła i swój własny Czerwony Krzyż. Połączono w jedno działające na terenie Małopolski „Galicyjskie Tow. Dam i Panów Czerwonego Krzyża", Wielkopolski „Samodzielny Oddział Czerwonego Krzyża w Wielkopolsce" — b. Kongresówki „Polski Komitet Pomocy Sanitarnej". W kwietniu 1919 r. Polski Czerwony Krzyż przystępuje już do genewskiej centrali, a w ciągu kilku miesięcy organizuje samodzielną akcję sanitarną dla walczących żołnierzy. Podczas tych dwóch ciężkich lat 1919—1920 P. C. K. rozporządza już 30 szpitalami frontowemi, 10 pociągami i czołówkami sanitarnemi, 70 kolumnami dezynfekcyjnemi i żywnościowemi. Po skończonej wojnie P. C. K. uruchamia kilkaset punktów dla zdemobilizowanych żołnierzy, dla uchodźców z Rosji, Ukrainy i Litwy, dla chorych epidemicznych, dla głodnych. Wszelką pomoc sanitarną okazuje również P. C. K. podczas powstania śląskiego, wysyłając na Śląsk około 2 tys. wagonów żywności i środków sanitarnych, stwarzając dla powstańców 5 punktów sanitarno-odżywczych, które wydały ok. 100 tys. porcyj. Po zlikwidowaniu powstania P. C. K. brał udział w wymianie jeńców w Opolu. W sześciu transportach przyjęto 1392 jeńców Polaków i wydano 1163 Niemców. Biuro wywiadowcze P. C. K. zarejestrowało w kartotekach półtora milj. meldunków o zmarłych poległych, rannych i zaginionych żołnierzach armji polskiej, załatwiono 120 tys. spraw wywiadowczych, pośredniczono w wymianie jeńców.

Z uwagi na rozpaczliwy stan sanitarny na kresach, P. C. K. uruchomił ponad 30 placówek sanitarno-żywnościowych w różnych punktach nadgranicznych. Podjęto tam rozpaczliwą walkę z wycieńczeniem, tyfusem i gruźlicą. Rozdano wówczas kilkanaście miljonów porcyj żywnościowych, całe wagony lekarstw, odzieży, bielizny. Wydatną tę pomoc okazał Amerykański Czerwony Krzyż wraz z Ligą Czerwonych Krzyży z Paryża.

Ta humanitarna praca P. C. K. który jak przedtem rannym żołnierzom ,tak teraz niósł pomoc chorej, znękanej głodem ludności cywilnej, wydała pożądane rezultaty. Zmniejszyła się śmiertelność, podniósł stan zdrowotny, zwłaszcza na kresach.

Pierwsze lata istnienia Polskiego Cz. Krz. były niezmiernie ciężkie, ale podołał on — i jak widać z powyższego — z doskonałym rezultatem, wszystkim obowiązkom. Potrafił stworzyć ogromne możliwości ratownicze, rozporządzał potężnym aparatem personelu i środków materjałowych. Powstały one dzięki ofiarności publicznej, dzięki poparciu całego społeczeństwa P. C. K. miał w swoich szeregach ponad miljon członków i był wówczas największą organizacją społeczną w Polsce. Ale lata pokoju zacierały w pamięci ludzkiej wspomnienia z lat wojny, wspomnienia głodów, epidemji, jako następstw wojny. Przyzwyczajono się widzieć P. Cz. Krz. na najbardziej zagrożonych odcinkach frontu ludzkiego, nieszczęścia, na polu bitwy. Utrwalił się niesłuszny pogląd, że Polsce już nie zagraża wojna, ani klęski, a zatem silny i potężny Czerw. Krz. nie ma racji bytu, ilość członków znacznie zmalała.

Tymczasem pakty pokojowe wędrują do... lamusa, klęski żywiołowe, jak nas przekonała ostatnia powódź, nietylko są możliwe w Polsce, ale nawet przybierają postać prawdziwego kataklizmu.

Słowa Pana Prezydenta, Protektatora Polsk. Czerw. Krzyża, że „Rozwój Czerwonego Krzyża, — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy" są wciąż aktualne.

Podniebnym szlakiem

Pierwsze etapy i wyniki lotu okrężnego.

Warszawa, 7. 9. Lot okrężny rozpoczął się w piątek o g. 5 rano. Pogoda była dość pomyślna. Punkt. o godz. 5 odleciała z lotniska mokotowskiego pierwsza piątka samolotów. Wśród nich odleciał polski lotnik Karpiński. W 5 min. później odleciała następna piątka. W ten sposób kolejno odleciały wszystkie samoloty w liczbie 32. Zatoczywszy łuk na lotnisku, każdy samolot zdążał szybko w kierunku Pułtuska, aby następnie przelecieć granicę niemiecką i dotrzeć do pierwszego etapu, którym jest Królewiec, oddalony o 292 km. od Warszawy. Podczas startu spóźnił się nieco angielski lotnik, Macpherson. Lotnik włoski, Colombo, miał niemiły wypadek, mianowicie tuż przed startem złamała mu się śrubka przy rozruszniku. Na szczęście uszkodzenie to wkrótce naprawiono.

Pierwszy przyleciał do Królewca lotnik niem. Franke, a 9 min. po nim, polski lotnik Karpiński. Lądowanie wszystkich samolotów odbywało się bez żadnego wypadku. Tłumy publiczności oglądały z wielkiem zainteresowaniem polskie samoloty RWD-9 i P. Z. L. Z powodu złej pogody, zakazano lotnikom startować przez 3 godziny. Dopiero gdy mgła zaczęła rzednąć, pozwolono lotnikom odlecieć.

O godz. 9,36 odleciał z Królewca lotnik niem. Morzik, następnie kolejno odleciel wszyscy inni zawodnicy. Do następnego etapu do Berlina przybyli wszyscy, z wyjątkiem polskiego lotnika Karpińskiego, który zmuszony był lądować przymusowo w miejscowości Gustebriesee, n. Odrą, wskutek złamania się trybu napędu maszyny. Wysłano natychmiast na miejsce przymusowego lądowania specjalnego mechanika z częściami zapasowemi. Niemiecki lotnik Stein, musiał wylądować pod Berlinem z powodu defektu w przewodzie, doprowadzającym oliwę do motoru. Po godz. 12-tej lotnicy zaczęli odlatywać z Berlina w stronę Kolonji.

Na drodze między Królewcem a Berlinem rozpętała się burza. Znaczna część samolotów zdołała przybyć do Berlina przed burzą, niektórzy jednak musieli walczyć z fatalnemi warunkami atmosferycznemi.

Karpiński.

Berlin. 7. 9. Karpiński oświadczył, że zmuszony był do lądowania z powodu defektu silnika. Korzystając z uprzejmości władz niemieckich, które zajęły się zarówno nim, jak i aparatem, Karpiński otrzymał w krótkim czasie połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie złożył meldunek, prosząc o przysłanie mu samolotem części zamiennych. Lądowanie aparatu odbyło się gładko. Karpiński zaznaczył, że o ile dziś jeszcze otrzyma części zamienne z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i spodziewa się nadrobić stracony czas.

Berlin – Kolonja.

Do trzeciego etapu lotu okrężnego Berlin—Kolonja pierwszy wystartował z Tempelhof o godz. 12.23 niem. Junck Francke i Osterkamp.

Z Polaków pierwszy o godz. 13.04 wystartował do Kolonji Balcer. O g. 13.15 — Bajan.

W Kolonji pierwszy wylądował o g. 14.28 Francke — następnie Junck, Osterkamp, Morzik. O godz. 15,21 wylądował Bajan.

Z Kolonji pierwszy wystartował do Brukseli o g. 14.51 Junck, Bajan wystartował o godz. 15.52.

Płonczyński z powodu defektu magneta musiał zanocować w Berlinie. Z Warszawy wyjechał szef pilotów linji lotniczych LOT, p. Klisz, pociągiem do Poznania, skąd odleciał dziś w nocy do Berlina samolotem z pomocą lotniczą dla Płonczyńskiego.

W drodze z Berlina do Kolonji as lotnictwa włoskiego Colombo musiał przymusowo lądować i nadesłał depeszę do kierownictwa Challenge'u, że z zawodów wycofuje się.

Kolonja—Bruksela – Paryż

Wszystkie samoloty polskie, z wyjątkiem 2 przyleciały do Brukseli. Nie przyleciał Karpiński oraz Płonczyński. Po krótkim postoju samoloty polskie wystartowały do Paryża.

Już na kilka godzin przed przybyciem lotników challengowych zgromadziły się na lotnisku w Orly liczne rzesze publiczności. Dopiero po godz. 17 przylecieli pierwsi lotnicy niemieccy. O 17.58 ukazał się na widnokręgu pierwszy samolot polski, pilotowany przez kpt. Gedgowda. Prawie równocześnie pojawiły się nad lotniskiem 2 następne samoloty polskie: Balcera i Dudzińskiego. W 2 min. później nadleciał Włodarkiewicz. Samoloty polskie powitał imieniem ambasady R. P. radca Frankowski i attache wojskowy i lotniczy płk. Błeszyński. Były też reprezentowane władze francuskie. Przybył poza tem bawiący w Paryżu wicemin. komunikacji inż. Bobkowski. O godz. 20 zamknięto oficjalnie kontrolę.

Wieczorem lotnicy byli podejmowani przez Aeroklub francuski. Do godz. 21 z 32 samolotów, które wystartowały z Warszawy, 25 sygnalizowano na punkcie kontrolnym w Brukseli, a 24 wylądowało w Paryżu.

* * *

W dniu dzisiejszym rano wystartowali do dalszego lotu z Paryża do Bordeaux (450 klm.) wszyscy prawie lotnicy. — Po przybyciu do Bordeaux dalsza droga prowadzi przez Pau, nad Apeninami do Madrytu, Sevilli. Lotnicy muszą osiągnąć jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego Casablanca (Afryka), gdzie wyznaczony został nocleg.

Prezydent wyjechał do Spały

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej wyjechał na tygodniowy odpoczynek do Spały.

Rada Ligi Narodów

Genewa. Wczoraj przed południem rozpoczęła się pod przewodnictwem min. spraw zagran. Czechosłowacji Benesza sesja Rady Ligi Narodów. Najpierw odbyło się posiedzenie tajne.

Na porządku obrad posiedzenia jawnego nie było ciekawszych momentów. Następne odbędzie się w sobotę o godz. 10,30.

Konferencja min. Becka i Barthou

Genewa. (PAT.) Min. Beck odbył dziś dłuższą konferencję z min. Barthou.

Min. Beck ustępuje?

Paryż. Prasa zamieszcza depeszę agencji „Radjo" z Warszawy o możliwości zmiany składu rządu polskiego. Zmiany te miałyby pozostawać w związku z polityką zagraniczną obecnego gabinetu.

Zaznaczamy ,że „Radjo" jest prywatną, francuską agencją publicystyczną.

Bułgarski Mussolini

Sofja. Wieśniak ze wsi Kneża ochrzcił swe dziecko imieniem Mussolini i zawiadomił o tem premjera włoskiego, w odpowiedzi na co otrzymał podarek 10.000 lirów na wychowanie dziecka.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Warszawa. Dnia 6 września br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj Rady z działalności Banku w lipcu i sierpniu.

Papen nie wróci do Wiednia?

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że w kołach politycznych sądzą, iż v. Papen otrzyma przedłużenie urlopu na dalsze 6 tygodni. Słychać, że Papen zaniecha swej misji wiedeńskiej, ponieważ nie jest jakoby w stanie podołać zadaniu i że po urlopie nie wróci już do Wiednia.

Pośrednictwo w zatargu

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą z Paryża, że dyplomacja francuska usiłuje pośredniczyć między Japonją a Sowietami. Podobnie w próbach pośrednictwa uczestniczy również Anglja.

Propaganda komunistyczna w Berlinie

Berlin. Policja tajna przeprowadza od wczoraj rewizję w jednej z dzielnic Berlina. Dotychczas aresztowano już 50 osób. podejrzanych o działalność komunistyczną. — Według krążących pogłosek, policja jakoby natrafiła na główny sztab wywrotowy propagandy komunistycznej.

Ciekawe odkrycie w Wilnie

Wilno. Przy usuwaniu gruzów z presbiterjum rekonstruowanej fary Witolda (obecnie kościół garnizonowy) natrafiono na kryptę z czasów Witolda. Pod murem, na którym wznosił się dawniej wielki ołtarz, w jednej z odkopanej krypt znaleziono resztki trumien, kości ludzkie i szczątki dawnych szat. Kopuła krypty była w swoim czasie otworzona przez Rosjan a trumny ze zwłokami naruszone. Stało to w związku z przeróbką fary na cerkiew. Obecnie spodziewają się, że dalsze prace wykopaliskowe odsłonią jeszcze liczne odkrycia z dawnych czasów.

Generał... sołtysem.

„Wiadomości Samorządowe" pow. świeckiego donoszą, że emerytowany generał Rachmistruk zamieszkały w majętności Lipinki, zamianowany został tymczasowym przełożonym obszaru dworskiego Laskowica.

Funkcja przełożonego obszaru dworskiego pokrywa się — jak wiadomo — ze stanowiskiem sołtysa.

Nowe znaczki stemplowe.

Warszawa. Zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości: 40 zł, 40 gr. i 30 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych trzech kategoryj mogą być używane tylko do końca września 1934 r. Nieużyte znaczki dawnego typu, o których mowa, zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie do dnia 15 września do 15 października 1934 r.

Czarny deszcz

Nowy Jork. Donoszą z Buenos Aires, że w ciągu kilku godzin padał deszcz, którego krople były niemal zupełnie czarne. Całe miasto pogrążyło się w ciemnościach.

Przy mikroskopijnem badaniu wody okazało się, że zawiera ona wiele cząsteczek węgla i nafty. Jak przypuszczają, zjawisko to spowodowane zostało przez olbrzymi pożar w mieście Compana, gdzie spłonęło kilkanaście rezerwoarów naftowych.

Zderzenie się w powietrzu.

Neapol. Zderzyły się nad miastem dwa samoloty turystyczne.

Jeden z pilotów uratował się, skacząc ze spadochronem; aparat jego spadł na wieżę kościoła.

Drugi pilot nie zdążył wyskoczyć i runął na dach pałacu. Lotnik wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po wypadku.

Katastrofa samochodowa.

Genewa. W pobliżu miejscowości Prerroy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Automobil, jadący z Lozanny do Genewy i wiozący 5 pasażerów, spadł z drogi górskiej na niżej położoną łąkę. Dwóch pasażerów, zostało zabitych, a 3 odniosło ciężkie rany. Zabici zostali również dwaj przechodzący łąką wieśniacy.

Kurs Akcji Katolickiej

W ciągu dnia jutrzejszego w Domu Katolickim odbędzie się metodyczno-programowy kurs Akcji Katolickiej. Rozpocznie się on o godz. 9,30 mszą św. w kościele parafjalnym. Pierwszy wykład nastąpi o godz. 10,15.

Przed południem będzie ich trzy, które kolejno wygłoszą: ks. Marlewski, dyr. Instytutu Akcji Katolickiej, dr. Błażejczyk i mgr. Gniazdowski.

Po przerwie obiadowej kurs zostanie wznowiony o godz. 15-ej referatami ks. proboszcza Węcławskiego z Krzycka Małego i ks. dyr. Marlewskiego. Na zakończenie odbędzie się dyskusja.

Na powyższy bezpłatny kurs zaprasza się wszystkich, którym rozwój Akcji Kat. w naszej parafji szczególnie leży na sercu.

Z naszego Zwierzyńca.

Jesień zbliża się szybkiemi krokami. Znać to i w naszym Zwierzyńcu, gdzie liście opadają, zwierzęta są częściowo już mniej ruchliwe, a niektóre z nich zaczynają już zmieniać swą szatę latową na zimową. Kto np. dobrze przypatrzył się ogólnemu ulubieńcowi wszystkich przyjaciół zwierzyńca, naszej „Basi", ten stwierdzi, że nietylko ona rośnie, ale zaczyna dostawać i futerko zimowe. Istna modnisia! Przy tej sposobności przestrzegamy publiczność, by się z nią zbytnio nie spoufalała, gdyż od ludzi, których zna, weźmie np. łakocie z ręki czy to językiem, czy to łapkami, lecz nieznanych mogłaby skaleczyć pazurami czy też kłami. Tak samo prosimy jeszcze raz serdecznie, by starsi uważali na dzieci przy małpkach. Niech się dzieci zbytnio nie przechylają przez ogrodzenie, gdyż grozi im poważne niebezpieczeństwo, specjalnie ze strony „Dory" i „Mery". „Kasperek" jako „rodowity" leszczyniak nie zrobi nic złego.

Podziękować znów musimy serdecznie naszym ofiarodawcom za ich pomoc. I tak ofiarowali: p. Talaga — jeża, p. Kolber — lelka (bardzo ciekawy okaz), p. Banachowicz — chomika, p. Aust — 1 worek sieczki, oraz nasi starzy przyjaciele z cechu piekarskiego, którym za stałe datki specjalnie dziękujemy, pieczywo, a mianowicie pp. Linke, Zeike, Kowal, Nowaczyński, Werner, Dolecki, Schwengler, Krupka, Ruks, Kollewe, Schmidt, Scheibe, Kuczkowski, Szynkarek, Kiepul, Jaś, Quoos i Walenczak.

Dom zimowy dla zwierząt jest prawie na ukończeniu. O nim specjalnie w następnej korespondencji.

Czy jesteś już członkiem P. C. K.?

KRONIKA

Niedziela, dnia 9-go września 1934 r.

16 po Św., Sergjusza P.

Wschód słońca g. 5,00. Zachód g. 18,06.

Wschód księżyca g. 5,52. Zachód g. 18,15.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Sobota, dnia 8. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 18,7, wiatr półn.-zach. 3 m/s. Pochmurno. Rosa. Ciśnieni eatmosferyczne 756,7, wilgotność 93 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 18,7, najniższa plus 11,1. Ilość opadu 0 mm.

Temperatura wody w łazience miejskiej plus 21 C.

LESZNO

KALENDARZYK ZEBRAŃ

Zw. Ofic. Rez. 8 9 g. 20 Zebranie w Hotelu Polskim.

Zw. Weteranów. 8 9 g. 20 Zebranie plenarne w lokalu związkowym.

Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Pow. 8 9 g. 16 Zebranie w szkole pow. (obok poczty).

Sokół Oddz. [redacted] 9 g. 20 Pogada[redacted]

Tow. Hod. Gol. Poczt. „Błyskawica" 8 9 g. 20 Zebranie plenarne w lokalu drh. Łagody.

Tow. Czel. Piek. i Cuk. 9 9 g. 14 Zebranie miesięczne.

Z. Z. Z. (sekcja drogowa) 9 9 g. 10 Zebranie w lokalu p. Michalaka, o godz. 12 filja Leszno.

Polsk. Str. Obr. Praw Socj. 9 9 g. 12 Zebranie w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej.

K. S. M. 9 9 g. 11,30 Wyjazd do Bojanowa. Zbiórka przy ul. Żwirki i Wigury.

H. dr. rat. PCK. 9 9 g. 9,30 Zbiórka przed Szkołą Handlową.

Gromada Wodzów 9 9 g. 10. Odprawa w harc. Komendy ul. G. Narutowicza 18.

Tow. Pszczelarzy 9 9 g. 15 Zebranie mies. w lokalu p. Ilskiego.

Zw. Obr. Praw Górnika 9 9 g. 14 Zebranie w lokalu p. Klemczaka.

Dembiński 10 9 g. 20,15 Lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworc. Występ.

l) Osobiste. Komendant Główny Zw. Rezerwistów Pan Pułk. rez. i Minister Spr. Wewnętrznych Marjan Zyndram Kościałkowski mianował p. kapit. w s. s. Stanisława Wolnowskiego z Tarnowejłąki Komendantem Powiatowym Zw. Rezerwistów na powiat leszczyński.

l) Pokwitowanie. W administracji „Głosu" Urzędnicy i Pracownicy Sp. Akc. „Akwawit" w Lesznie złożyli na powodzion 24,39 zł.

ł. N. PANAMARJOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść z rosyjskiego.

43)

(Ciąg dalszy.)

Matorskij wyszedł i rzeczywiście zaraz zaczął opowiadać po mieście, że ma w swej opiece bardzo ciężko chorą Sarę.

— Umiera.

— Tak, medycyna jest bezsilna. Odrazu spostrzegłem, że niema ratunku. Uwiąd starczy.

— A ona stara?

— Naturalnie. Setki dobiega.

Na zgon Sary przygotował również Żitowa.

— Czyż niema już zupełnie nadziei? — zapytał Mikołaj.

— Żadnej.

— To okropne.

— Przygotujcie powoli Marję Piotrównę... Będzie to dla niej wielki cios.

— Naturalnie... Tak ją przecież kochała... Poprostu wierzyć mi się nie chce... Była zupełnie zdrowa.

— Niestety!

— Miała jakieś przeczucie — zauważył Żitow.

— Jakie?

— Powiedziała mi raz, że jej sądzić nie będą.

— To prawda... Niezadługo stanie przed innym sądem.

Mikołaj Mikołajewicz zaczął przygotowywać żonę, jak umiał.

— Z babusią coś bardzo źle...

— Co ty mówisz... Byłam u niej dzisiaj... wydaje mi się, że się trzyma dobrze.

— Matorskij mówił mi co innego.

— Cóż powiada? — zapytała strwożona Masza.

— Że nie pociągnie długo.

— Nie może być!

— Naturalnie może się mylić, ale w każdym razie, moja najdroższa, trzeba być przygotowaną na wszystko...

— To okropne... Biedna babusia.

— Wszyscy jesteśmy śmiertelni, wszyscy musimy umierać prędzej czy później.

— Ale dlaczego prędzej?

— Dla babusi to już nie prędzej. Matorskij powiada, że nie może skonstatować u niej żadnej choroby. Umiera na starość.

— Powiedział: umiera?

— Tak — odpowiedział smutnie Żitow.

Masza rozpłakała się. Milczał i nie próbował jej pocieszać. Rozumiał, że te łzy będą dla niej ulgą wobec oczekującego ją ciosu, przygotuje się do niego powoli, a gdy nastąpi, to nie wywrze już na niej tak wstrząsającego wrażenia.

Istotnie, po upływie kilku minut Masza otarła łzy i rzuciła się mężowi na szyję.

— Zostaniesz mi wtedy tylko jeden na całym Bożym świecie — mówiła przez łzy.

— A będę cię kochał tak, jak cały świat nie jest w stanie kochać.

Zaczął okrywać jej twarz gorącemi pocałunkami. Uspokoiła się.

— Nie wierzę temu Matorskiemu... Trzeba zwołać konsyljum — oświadczyła.

— Mówiłem babusi, aby zawezwała innego lekarza, ale o tem ani słuchać nie chce.

— Pomówię z nią.

I rzeczywiście Masza udała się nazajutrz do Sary, aby ją namówić do zasięgnięcia porady innego lekarza.

— No, i cóż, babusiu... Matorskij ciągle jeździ, a wam ani trochę nie lepiej?

— Widocznie nic — nie może pomóc.

— Po prostu nie poznał się na waszej chorobie.

— Jaka tam choroba, Maszo, starość.

— Żartujecie... Byliście taka zdrowa, krzepka...

— Silni zawsze padają od razu.

— Lepiej zmienić doktora, babusiu... Sprowadzę wam innego.

— Za nic w świecie, za nic w świecie! — zawołała stara wzburzona. — Nikogo nie potrzeba, prócz niego.

Powiedziała to tak stanowczym tonem, że Masza mimowoli umilkła.

Minął tydzień, wyznaczony przez doktora.

— Dzisiaj można? — zapytała, gdy przyjechał do niej.

— Zastanówcie się...

— Już się zastanowiłam.. Niema co się namyślać... Pamiętacie o waszem słowie?

— Pamiętam... Jutro... Przyjadę o drugiej

— O tej godzinie będzie już po wszystkiem.

Nazajutrz rano Sara wstała z łóżka, wyjęła z pod poduszki flakonik z jakimś bezbarwnym płynem, podeszła do okna, otworzyła je, wypiła zawartość flakonika i wyrzuciła go za okno, poczem zamknęła je i położyła się z powrotem do łóżka.

Gdy Marfa po dwóch godzinach weszła do pokoju, na łóżku leżały już kostniejące zwłoki starej wróżki Sary. Pobiegła natychmiast do Mikołaja i Maszy, którzy też pospieszyli do łoża śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. Kazimiera Fiweger - Szpunarowa.

Przyrzeczenie Drużyny P. C. K.

„Chcesz mieć pokój, gotuj wojnę"
Tak Rzymianie dowodzili,
Więc choć czasy są spokojne,
Chcesz mieć pokój, gotuj wojnę.
A na wojnie, któż najwięcej
Prócz żołnierzy, oficerów
Swoje życie wciąż naraża
Nie dla sławy i orderów?
Czerwonego Krzyża znaki...
Rannych to nadzieja cała,
Że zabiorą do szpitala,
Gdzie opieka jest wytrwała,
Gdzie przeminą cierpień ślady,
Rany się pozagajają,
Pierzchnie śmierci postrach blady,
Gdy się z Krzyżem tym spotkają.
Iperytu żrące plamy
Znikną też zniszczone snadnie
A od chloru i fosgenu
Nikt zatruty już nie padnie.
Nawet gdyby przeciwnicy
Chcieli walczyć bakterjami,
I to ludność obronimy
Stosownemi zabiegami.
W katastrofach żywiołowych
Na zakaźnych chorób szańce,
Na placówkach tych czołowych
Wszędzie trwamy w ciągłej walce.
By ratować ludzkie życie
Często własne narażamy.
Ale swoje przyrzeczenia,
Aż do śmierci zachowamy!

Parlamentarzyści francuscy przyjeżdżają do Polski.

Paryż. — Jak donosi „Aube", w wycieczce organizacji „Młoda polityka międzynarodowa" do Polski weźmie udział kilku parlamentarzystów francuskich, m. in. deputowany Henri Clerc, Guy Menant, Roumagoux, Delomsorbe, Rimbert.

Nowe zwolnienia górników

Berlin. (PAT.) Polska prasa emigracyjna donosi o nowych zwolnieniach pracowników polskich w północnych departamentach Francji. W ostatnich czasach zwolniono w kopalniach w Bruay kilkuset górników. Niektórym ze zwolnionych górników brak było tylko jednego lub 2 lat do 15-tu, po którym to czasie zwolnieni robotnicy mogą otrzymywać odpowiednią rentę z francuskich towarzystw ubezpieczeniowych. Wśród Polaków panuje z tego powodu wielkie przygnębienie.

Rok będzie miał 13 miesięcy.

Nowy kalendarz zacznie obowiązywać od 1-go stycznia 1939 roku.

Prezes międzynarodowej komisji reformy kalendarza, powołanej do życia przez Ligę Narodów, sir Tom Cotswoort, ogłosił obecnie sprawozdanie z działalności komisji. Jest to sprawozdanie wręcz sensacyjne. Świadczy ono bowiem, że to, co było dotąd tylko w sferze projektów i wniosków, co uważano za rzecz niemożliwą do zrealizowania, staje się już faktem. Reforma kalendarza na całym świecie — to już kwestja najbliższych miesięcy. —

„W roku 1924 w Genewie Liga Narodów powołała do życia komitet reformy kalendarza — czytamy w sprawozdaniu. — Stało się to na wniosek międzynarodowej Izby handlowej, międzynarodowego towarzystwa astronomicznego i całego szeregu innych organizacyj, zainteresowanych w sprawie unifikacji kalendarza. Komitet natychmiast przystąpił do pracy. Nie była to sprawa łatwa. Upłynęło kilka lat, nim można było zwołać pierwszą wielką konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich państw świata

Na konferencji tej uznano, że reforma kalendarza jest konieczna, wysunięto cały szereg wniosków i propozycyj, pozostawiając je do opracowania specjalnej Komisji Ligi Narodów i zastrzeżono się tylko, że nowy kalendarz będzie przyjęty we wszystkich państwach, o ile uzyska on aprobatę Watykanu.

Obecnie sprawa zezwolenia na reformę kalendarza przez Watykan, została załatwiona pozytywnie. Z kancelarji Papieża komisja otrzymała pismo, że Stolica Apostolska nie będzie się sprzeciwiała koniecznej i pożądanej reformie, tembardziej, że nie narusza on żadnych dat, mających wielkie znaczenie dla Kościoła.

Wobec powyższego ostateczna konferencja przedstawicieli wszystkich państw wyznaczona została na rok 1935.

Konferencja ta będzie bardzo krótka. Nie będzie się na niej dyskutowało spraw zasadniczych, które są już wyczerpane.

Konferencja roku 1935 będzie miała już tylko jedno zadanie do spełnienia: zatwierdzenie nowego kalendarza.

Na czem polega reforma?

Nowy kalendarz będzie miał 13 miesięcy. Miesiące zachowają swe nazwy, tylko między czerwcem a lipcem będzie jeszcze jeden miesiąc, noszący nazwę „Sol".

Każdy miesiąc będzie liczył 28 dni, a co za tem idzie — pełne cztery tygodnie.

Gdy konferencja zatwierdzi tę reformę — sprawa powędruje na Radę Ligi Narodów. Zmiana kalendarza wejdzie w życie, gdy będzie parafowana przez większość państw, należących do Ligi Narodów i Amerykę.

Do roku 1939 ma trwać stan przejściowy, aby wszystkie państwa mogły przygotować się do wprowadzenia tak radykalnej reformy. Nowy kalendarz zacznie obowiązywać w dniu 1. stycznia 1939 roku. Data ta wybrana została z tego względu, iż w tym roku dzień 1. stycznia przypada na niedzielę.

Według nowego kalendarza Wielkanoc będzie świętem nieruchomem i przypadać będzie zawsze na dzień 9. kwietnia. Boże Narodzenie pozostanie w dniu 25. grudnia — ta data zawsze przypadnie w poniedziałek.

Nowy kalendarz przewiduje również lata przestępne. Co cztery lata luty będzie miał 29 dni. Ale dzień ten będzie miał swoją specjalną nazwę, wobec czego porządek tygodnia nie zostanie naruszony. 1 marca rozpocznie się zawsze w niedzielę. Według nowego kalendarza daty 1, 8, 15 i 22 w każdym miesiącu przypadać będą na niedzielę.

Różne z kraju.

Walka o mężczyznę

W centrum Częstochowy rozegrał się finał długotrwałego romansu, jaki prowadził Izrael Lustiger z pierwszą swą narzeczoną 25-letnią Esterą Weintraub, która miała wszelkie nadzieje, iż narzeczony, konkurujący o serce kobiety przez lat trzy, wkońcu ją poślubi. Tymczasem Lustiger miał możność przed niedawnym czasem poznać zamożniejszą pannę Laję Windman i, czy to olśniony nowością, czy to czuły bardziej na mamonę, niż na wdzięki kobiece, oddał serce i rękę nowej bogini. —

Piękna Esterka postanowiła się zemścić i w tym celu przychwyciła narzeczonych na czułem rendez-vous, przyczem najprzód poturbowała duszą od żelazka byłego narzeczonego, a następnie obdarła z szat swą rywalkę, pozostawiając ją na rynku częstochowskim w stroju nieledwie Ewy.

Zemście zawiedzionej panny przypatrywały się liczne rzesze publiczności, która zachęcała okrzykami strony do dalszego boju. Kres zajściu położyła policja, spisując protokół.

Mussolini zwycięża... w marszu

Rzym. Podczas manewrów włoskich, Mussolini odniósł wielkie zwycięstwo, którego nie przewidywał.

Po dosyć obfitem śniadaniu „Duce" wybrał się pieszo w towarzystwie kilku dygnitarzy na teren operacyj „wojennych" odbywających się w górach Apenińskich. 16 kilometrów ciężkiej drogi przebył w trzech godzinach Mussolini został obwołany niezaprzeczalnym zwycięzcą tego wyścigu, bo większość „współzawodników" nie dotarła do mety. Wiceminister wojny, generał Baistrochi po przebyciu kilku kilometrów wsiadł do samochodu i pojechał do sztabu generalnego, gdzie powiedział, że na przyszłość Mussolini może sobie poszukać innego towarzysza marszu. Admirał Cavagnari, który bohatersko wytrwał do końca, oświadczył, że jaknajprędzej powróci na okręt, bo ma dosyć pomysłów „Duce'a". Zaś wiceminister lotnictwa, gen. Valle, który z trudem dotarł do mety zapowiedział, że już więcej na podobną przechadzkę nie da się namówić, bo chociaż sprawia mu przyjemność iść za Mussolinim, to jednak woli lecieć za nim samolotem.

Niesamowity sen proroczy matki.

Belgrad. 16-letnia Zorka Prinz z Dubli bawiła się pod opieką przyjaciółki swej matki w Suszaku, w Dalmacji. 22 sierpnia otrzymała list od matki z ostrzeżeniem, aby nie odważała się wypłynąć daleko na morze, ponieważ śniło się jej, że Zorkę porwał rekin.

Dziewczynka zlekceważyła jednak list matki i wypływała na morze poza sieć ograniczającą teren kąpieli. Onegdaj atoli ujrzeli dwaj rybacy, jak na przepływającą w odległości kilkudziesięciu metrów Zorkę rzucił się ogromny rekin i pociągnął ją za sobą w głębinę. Zanim zdołali rybacy przypłynąć na pomoc po dziewczęciu nie zostało ani śladu, a na powierzchni wody unosiła się wielka krwawa plama.

Tragiczny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie, zwłaszcza że list matki, znaleziony w pokoju dziewczyny, pozostał jako najlepsze świadectwo prawdy jej przeczucia.

JÓZEFAT LASKOWSKI.

Dlaczego winniśmy walczyć z alkoholizmem

(Dokończenie).

Za czasów rozbiorowych naszej Ojczyzny, według obliczenia Delbruecka (wyższy urzędnik w ministerstwie) Polacy wydawali rocznie 46.000.000 mk. na spirytus, 25.000.000 na wino i piwo, na tytoń 30.000.000. Dla przyjemności więc wydawali Polacy 101.000.000 mk. na to tylko, aby się nieraz pozbawić zdrowia.

Zdawałoby się, że obecnie w Polsce Wolnej i Niepodległej pod tym względem zapanuje inny pogląd, że ludzie przyjdą do tego przekonania, że hulankami i marnotrawieniem grosza nie dźwignie się Ojczyzny, tylko oszczędnością i pracą. Nie widać tego chociaż bieda jest wielka, ale chęć używania nie znikła. Jeśli nie starczy na rozbijanie się w szynkach, ludzie wytwarzają sobie wina w domu. Tu tkwi źródło jeszcze większego rozalkolizowania się społeczeństwa. Winem bowiem domowego wyrobu raczy się żony i dzieci, co pociąga za sobą fatalne następstwa.

Prawda, że w Polsce całej zmniejszyło się używanie alkoholu monopolowego, ale jeszcze poważną kwotę wydaje społeczeństwo na trunki. W ubiegłym roku około 800.000.000 zł, a gdy była w kraju dobra konjunktura, to według obliczenia ks. Szymańskiego z Lwowa, przepito kolosalną sumę zł. 2.000.000.000.

Biedna Polska — a jej dzieci potrafili tak ogromną sumę pieniędzy przepuścić przez gardło. Kto ma zysk z tego, czy Polska? czy Polacy? nie — jak zwykle — żydostwo, oni to dzierżą w swych łapach cały przemysł alkoholowy. Żydostwo mimo, że jest najbardziej handlem alkoholu zainteresowane, najmniej go używa. Oni więc ciągną największe zyski z krzywdą dla Polski, z krzywdą dla naszego narodu, bo wzamian za to obdarzają nas pogardą, lekceważeniem.

Za czasów Jagiellonów, jeszcze i za Stefana Batorego od roku 1382 do 1587 czyli zgórą 200 lat należała Polska nietylko do najbardziej oświeconych ale i do najzamożniejszych narodów Europy. Już wtedy mieliśmy huty szklane, garbarnie, mydlarnie, warsztaty sukiennicze, znane z swej dobroci poza granicami kraju. Mieliśmy nawet dobrze prosperujące górnictwo; w Olkuszu kopano srebro, w Wieliczce i Bochni sól, miedź i ołów w okolicy Krakowa. Drzewo masztowe skupywali Duńczycy, Holendrzy, Anglicy, i Wenecjanie. Pszenicę spławiano na galarach do Gdańska. Polska była śpichlerzem Europy. Bogactwa płynęły z wszechstron do kraju. Byli niektórzy panowie tak bogaci, że liczono ich skarby, w piwnicach złożone, na miljony.

Lecz gdzie podziały się te magnackie fortuny, te beczki pełne srebra i złota, ten niegdyś zamożny stan mieszczański i włościański? Roztrwoniono wszystko życiem nad stan, grzeszną rozrzutnością, pieniactwem a przedewszystkiem pijaństwem, które wyczerpało nagromadzone skarby, lecz co najgorsze obdłużyło ponad miarę nawet największe majątki. Dziś odbija się to na naszej skórze.

Dawniej ubiegano się o względy Polaków, a dziś co? Zagranica nie ma zaufania do nas, bośmy narodem lekkomyślnym, i rozrzutnym. Pozbyli się Polacy wielkich bogactw i źródeł dochodu na rzecz obcokrajowców, ale nie pozbyli się wad, które były powodem bankructwa. — Oto drugi powód do walki z alkoholizmem, bo chcemy aby zysk naszych prac i trudów był nasz, by Polska była naszą całkowicie, nie tylko z nazwy geograficznej. Nie chcemy, aby nam żyd powiedział po raz drugi. „Polacy macie ulice, a my Żydzi kamienice".

Tam, gdzie panuje alkoholizm, tam też znika szczęście domowe, wzajemna miłość i zgoda w rodzinie. Na ten temat możnaby całe tomy książek napisać. Naprawdę pod wpływem alkoholizmu dzieją się straszne rzeczy, kłótnie, wyzwiska, bijatyki, bluźnierstwa, wiarołomstwa. To jest dalszą przyczyną do walki z alkoholizmem. Dążmy do tego, aby zgoda i jedność panowała w rodzinach, aby rodzice wychowywali swe dzieci na dobrych obywateli państwa, na wiernych synów Ojczyzny, by je wychowywali dla Boga i dobra bliźnich.

Tego zadania nie spełni rodzina, w której panuje alkoholizm. Tam bowiem brak zgody i poświęcenia się dla dzieci, tam brak dobrego przykładu, bez którego nie można dzieci dobrze wychować. Dzieciom nie wystarczy wyżywienie i ubranie, utrzymanie — potrzebują one przykładu wzorowego życia, rodziców, by mogły na tym wzorze kształtować swoją przyszłość.

Jakie wychowanie dzieci, taką będzie przyszłość Polski — a przyszłość nasza! — mogą powiedzieć tylko narody trzeźwe a nie rozalkoholizowane.

Z POLSKI ZACHODNIEJ.

WIELKOPOLSKA

w) Bydgoszcz. (Kradzieże w kościołach) W Bydgoszczy stwierdzono w ostatnich dniach szereg kradzieży, dokonanych w kilku kościołach. Okradziono m. in. kościół Serca Jezusowego i kościół Klarysek. Policja ustaliła, że sprawcami kradzieży są dwie nieletnie złodziejki 17-letnia Monika Mogileńska i 18-letnia Janina Gackowska. Obydwie przyznały się do winy. Okradały ołtarze z wot zwykle w godzinach przedpołudniowych. Łup sprzedawały paserom.

w) Gniezno. (Rowerzysta pod kołami pociągu). Na odcinku toru między Gnieznem, a Pierzyskami zdarzył się niezwykły wypadek najechania pociągu na rowerzystę. Ścieżką koło toru jechał na rowerze około 70-letni mężczyzna, którego nazwiska nie zdołano narazie stwierdzić. W chwili gdy znajdował się na przejeździe i chciał wyminąć zaporę, nadjechał pociąg osobowy z Poznania do Gniezna. To tak zaskoczyło rowerzystę, że stracił na chwilę równowagę i nie mógł już na czas usunąć się z bliskości toru. Nadjeżdżający pociąg uderzył go z taką siłą, że rower został zdruzgotany a rowerzysta z wielką raną na głowie, padł nieprzytomny obok toru. Pociąg natychmiast zatrzymano i odwieziono nim rannego do Gniezna. Stan jego jest beznadziejny.

Z CAŁEJ POLSKI.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Zabójstwo dwóch chłopców przez nieostrożność). We wsi Milinów pod Łodzią wydarzył się wstrząsający wypadek. Syn włościanina Jeske, 15-letni Edward, manipulował bronią ojca i w pewnej chwili spowodował wystrzał, którym zabił dwoje nieletnich dzieci: 5-letniego brata Jeskego, Ryszarda i Tadzia Wróblewskiego. Jeske został zatrzymany. Władze prowadzą dochodzenie.

KRESY WSCHODNIE

kw) Wilno. (Zgon najstarszego obywatela Wileńszczyzny). W majątku Biała Waka zmarł najstarszy obywatel Wileńszczyzny, Aleksander Rymaszewski, przeżywszy lat 115. Urodził się on w roku 1819. Większość swego życia spędził na służbie u książąt Radziwiłłów, pracując w charakterze lokaja. Rymaszewski nigdy nie był obłożnie chory i nigdy nie korzystał z pomocy lekarskiej. Był on dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną miał cztery córki i dwóch synów, z drugą dwóch synów. W przeddzień śmierci Rymaszewski siedział w towarzystwie znajomych przed domem, palił mocnego papierosa i opowiadał o przeszłości.

Z wydawnictw

Na początku roku szkolnego.

Każda matka powinna zainteresować się, jakie śniadanie dawać dzieciom do szkoły, aby zapewnić im odżywianie racjonalne.

Teczkę czy tornister lepiej jest kupić do noszenia książek, szczególnie, jeżeli chodzi o dzieci słabsze? Na te pytania znajdą panie odpowiedź w wrześniowym numerze pisma „Pani Domu".

Suknie, płaszcze, kostjumy, kapelusze, a nawet drobiazgi toaletowe należy dobierać nietylko według wskazań mody, lecz przedewszystkiem w zależności od figury. Szczegółowe ilustrowane wskazówki w tym względzie podaje tenże numer pisma.

Dalsze artykuły to: Układanie racjonalnych posiłków .Autorytet pani domu w stosunku do służby. Opis domków weekendowych na wystawie w Stockholmie. Jak się obchodzić z urządzeniami kanalizacyjno-wodociągowemi w mieszkaniu i in. Wreszcie obszerne uwagi, co trzeba wiedzieć o naczyniach aluminjowych. Barwne ilustracje ożywiają całość.

Pismo jest do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu" i większych księgarniach, oraz w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9. Cena zeszytu zł 1,10.

RADJO.

Niedziela, 9. września.

Warszawa. — 6,45 Audycja poranna. 10,05 Muzyka popularna. 10,30 Święto Ziemi Chełmskiej. Tr. Sumy z Katedry w Chełmie. 12,45 Muzyka popularna. 13,00 „Islandja". 13,15 Poranek muzyczny. 14,00 Muzyka lekka. 15,00 Pogadanka rolnicza. 15,15 Utwory skrzypcowe. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Piosenki. 15,45 „Sadownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe". 16,00 Recytacja prozy. 15,20 Pieśni kompozytorów wileńskich. 16,45 Opowiadania dla dzieci. 17,00 Muzyka taneczna. 17,50 „Książka i wiedza". 18,00 „Teatr wyobraźni". 18,45 Życie młodzieży. 19,00 Muzyka lekka. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert wieczorny. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Skrzynka poczt. techn. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka taneczna.

GIEŁDA.

1 dolar amerykański	5,19½	zł
100 guldenów gdańskich	172 44	zł

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 7. 9. 1934

Ceny tranzakcyjne.

Żyto stare i nowe zdatne do przemiału	
Żyto 825 tonn par. Poznań	
Żyto 60 tonn par Poznań	
Pszenica nowa i stara zdatna do przemiału 15 tonn par Poznań	
Owies nowy 15 tonn par. Poznań	
Ceny orjentacyjne	
Żyto	17,50 –
Usposobienie spokojne	
Pszenica	19 00 –
Usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	21,50 –
Usposobienie spokojne	
Jęczmień jednolity	20 25 –
Jęczmień zbiorowy	18,75 –
Usposobienie spokojne	
Owies nowy	16 75 –
Usposobienie stałe	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% wł. w.	23 50 –
Mąka żytnia II. g. 0,65% wł. w.	22,00 –
Mąka żytnia III g. 55-70% wł. w	17,50 –
Mąka żytnia . poślednia ponad 70% wł. w.	15,50 –
Mąka żytnia razowa 0,95% wł. w.	19,50 –
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 20% wł. w.	33 50 –
Mąka pszenna g. IB 45% wł. w.	31 50 –
Mąka pszenna g. IC 60% wł. w.	30,50 –
Mąka pszenna g. ID 65% wł. w.	29,50 –
Mąka pszenna g. II45—65% wł. w.	28,50 –
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w	27,50 –
Mąka pszen. gat. II B 20-65% wł. w.	27,00 –
Mąka psz. gat. II D 45-65% wł. w.	24,50 –
Mąka psz. gat. II F. 55-65% wł. w.	21,00 –
Mąka pszenna g. III pośl. A 65-70%	19,00 –
Mąka pszen. g. III pośl. B ponad 70%	16,00 –
Otręby żytnie z przemiału tandartowego	12,00 –
Otręby pszenne z przemiału standartowego	12 00 –
Otręby pszenne grube z przemiału standartowego	11 50 –
Rzepak zimowy	42 00 –
Rzepik zimowy	41 00 –
Gorczyca	48 00 –
Groch Victoria	41 00 –
Groch Folgera	32 00 –
Inkarnatka	145,00 –
Makuch lniany w taflach	19,50 –
Makuch rzepakowy w tafl.	15 00 –
Makuch słonecznikowy w tafl.	20,50 –
Srut Soja	22 00 –
Mak niebieski	44 00 –

Bilans zamknięcia

per 31. grudnia 1933 r.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa	660.76	Udziały członków	20,985,54
Banki	20.—	Fundusz zasobowy	1,480,98
Udziały własne	1000.—	Rach. amortyzac.	
Dłużnicy i wierzyc.	293,18	a) nieruchomości	9,665,84
Dostawcy	380,71	b) maszyn i urządz.	39,264,22
Nabiał	2,990,71	Banki	171.390.70
Materjały techniczne	2,725,05	Akcepty	21,700,—
Nieruchomość	197,251.54	Dłużnicy i wierzyc.	81,757,67
Maszyny i urządz.	165.656.18	Dostawcy	3.277,76
Pożyczka Narodowa	576.—	Odbiorcy	11,414,69
		Zaległa zwózka mleka	492,48
		Koszty zaległe	2,416,40
		Zysk z roku 1932 na restytucję udziałów	4,251,76
		Czysty zysk z obrotów z członkami za r. 1933 na restytucję udziałów	3,456,09
	371,554,13		371,554,13

Rolnicza Mleczarnia w Lesznie
Sp. z ogr. odp.
(—) Donimirski. (—) Grzeszkowiak. (—) Grycmann.

JÓZEF DANIELAK, LESZNO
RYNEK 11. TEL. 148.
Skład bławatów: materjały wełniane, półwełniane, lniane i jedwabne.
Oddział Artyk. Męskich: kapeluszy, bielizny, skarpetek i t. p.

3 pokoje
komfortowe na I. piętrze i mieszkanie 3-pokojowe na III. piętrze od zaraz do wynajęcia.
Leszno, Sienkiewicza 20.

Wytwórnia stempli wszelkiego rodzaju.
W Szwajkiewicz,
Leszno, Przemysłowa 31.

Najtaniej kupisz
Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
oraz wszelkie przybory malarskie i stolarskie
tylko
Skład Farb
i Lakierów
Leszno, Wolności 23.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy
w Lesznie, Plac Dr. Metziga 3, I. p. lewo
ma zawsze większe zapotrzebowanie dla kucharek na majątki, do miasta, również na wyjazd, służące z gotowaniem samodzielnem, bony i pokojowe — pierwszorzędne na majątki dobrze polecone mogą się zawsze zgłaszać a znajdą dobre posady. Kierowniczka.

Prace budowlane
MEBLE wszelkiego rodzaju i TRUMNY poleca po najniższych cenach
R. Tuliszka, Leszno ul. Leszczyńskich 40.

DOM
z powodu podeszłego wieku właściciela, na sprzedaż. Zgłoszenia:
Dąbcze 93.

UWAGA!!
Uprzejmie donoszę, że przeniosłem moją pracownię zegarmistrzowską na
ul. Bracką 12.
Starać się będę nadal powierzone mi prace najtaniej i najlepiej wykonać. Proszę o dalsze poparcie i zaufanie z poważ.
Józef Mańka
zegarmistrz-złotnik

Największa fabryka octu na Wlkp. i Pomorze
Józef Górecki
Leszno. Tel. 68.
Sprzedaż wagonowa, hurtowna i butelkowa.
„GÓREWIN" do nabycia w każdym składzie spoż.

Parcele budowlane
położone przy ul. Święciechowskiej, z przyłączeniem gazu i wody, na sprzedaż. Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 25.

Kupimy
psa
na szczury.
Biliński i Świtoński

Żądaj zwijki (gilzy)
NOBLESS
STERYLIZOWANE OZ
ŻAR SPÓŁKA AKCYJNA, ZAKŁ. PRZEM. NOWY TOM

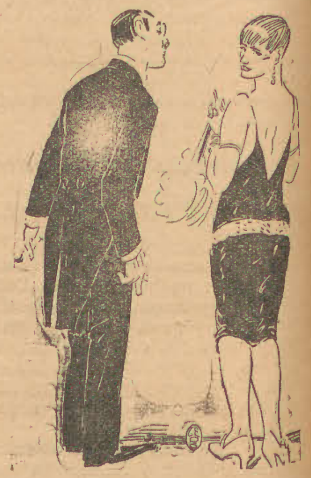

— Czemuś taka smutna, Irenko?
— Ach, ciężko mi, ciężko... tak długo noszę już jedną i tę samą suknię!...
— Ależ kochanie, tą suknia przecież ciężką być nie może.

Kinoteatr - Hotel Polski
Ceny miejsc: Balkon 1,09 zł, Rezerwowe 80 gr, — I. miejsce 49 gr.
Wieczorem od g. 9 DANCING TOWARZYSKI.
Początek o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Dziś i w dni następne wielki program humoru i śmiechu p. t.
„Pat i Patachon jako włóczęgi"
najnowsza komedja dźwiękowa ulubieńców publiczności,
W nadprogramie najnowszy tygodnik PAT'A m. in. pogrzeb Prezydenta Rzeszy Hindenburga.

l) Siostry Elżbietanki, ul. Paderewskiego. Jutro w niedzielę, nabożeństwo odbędzie się o godz. 8-mej. W przyszłym tygodniu nabożeństwa dla publiczności nie odbędą się z powodu rekolekcyj.

l) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 4,30 na sali Domu Kat. Referat wygłosi wicepatron ks. Frąckowiak. O liczny udział członków oraz gości prosi Zarząd.

l) Państw. Seminarjum Naucz. Męskie w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 9-tej odbędzie się zebranie Koła Rodzicielskiego. Uprasza się o liczne przybycie. Dyrekcja.

l) Tow. Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego. Zebranie plenarne Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 września br. wieczorem o godz. 8-mej w małej salce Domu Katolickiego w Lesznie. Uprasza się członków i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie.
Komitet Powiatowy.

l) Pierwszy koncert Zw. Rezerwistów. Kolejeszczyńskie Zw. Rezerwistów skupia coraz większą liczbę członków. Wobec tego wyłoniła się m. in. potrzeba utworzenia własnej orkiestry. W ostatnim czasie ukończono jej organizację. Pierwszy występ orkiestry Zw. Rezerwistów przy kole leszczyńskiem nastąpi w niedzielę, dnia 9. września. Przed południem o godz. 9,30 przeprowadzi ona pochód rezerwistów przez ulice naszego miasta do ogrodu Bracława Kurkowego (Strzelnicy), gdzie rozpocznie się strzelanie, popołudniu koncertować będzie w ogrodzie, a wieczorem przyczywać przy zabawie. Praca Zw. Rezerwistów spotykała się zawsze z uznaniem naszego obywatelstwa. To też i teraz tutejsze Koło ma nadzieję, że w najbliższą niedzielę obywatelswo leszczyńskie licznym udziałem w koncercie i zabawie zamanifestuje swoją sympatję dla armji rezerwowej.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

pod protektoratem J. Eks. Ks. Biskupa Niemiry.
10—26 października r. b.

Warszawa — Lwów — Constanza — Konstantynopol — Jaffa — Jerozolima — Betlejem — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Getsemani — Nazaret — Góra Tabor — Tyberjada — Haiffa — Góra Karmel i powrót przez Grecję.

CENA OD Z . 720.—

Prospekty i szczegółowe informacje:
„FRANCOPOL"
Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 206-73.

l) Godzina humoru dla dzieci. Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej urządza w niedzielę, dnia 9. bm. na sali Domu Katolickiego o godz. 2-giej popoł. godzinę humoru dla dzieci. Program wielce urozmaicony. Wstęp 10 groszy.

l) Kolej. Przysp. Wojskowe. Zapowiedziany na dzień jutrzejszy koncert popołudniowy w parku kolejowym odwołuje się. Program strzelania natomiast pozostanie niezmieniony.

l) Odwołanie filmu propagandowego P. C. K. W dniu dzisiejszym miał być wyświetlany wieczorem propagandowy film P. C. K.

Jak nas informują, z powodów od miejscowego Zarządu niezależnych, film ten dziś nie będzie wyświetlany, lecz dopiero we wtorek, wzgl. środę w przyszłym tygodniu. Dokładny termin podany zostanie później.

l) Absolwenci Państw. Szkoły Handlowej Męskiej w Lesznie. Dyrekcja zawiadamia, że przy szkole został utworzony referat opieki nad absolwentami. Opiekunem będzie p. prof. Wenski. Pierwsze zebranie absolwentów odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 10 rano w budynku szkolnym. Dyrektor Szkoły.

l) Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum Męskiem zwołuje Walne zebranie na dzień 15. września rb. o godz. 20 (8 wiecz.) w auli Gimn. Państw. w Lesznie. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego W. Z. 3. Sprawozdania: przewodniczącego, skarbnika, komisji rewizyjnej. 4. Dyskusja. 5. Udzielenie absolutorjum ustęp. zarządowi. 6. Przyjęcie nowego statutu. 7. Ustalenie wysokości opłat na rzecz Koła. 9. Wybór komisji rewizyjnej. 9. Wnioski do uchwał. 10. Wolne głosy. W razie nieprzybycia w wyznaczonym terminie 1/3 członków koła rodzic. w myśl § 14 ust. d. statutu nast. zebranie odbędzie się pół godziny później z tym samym porządkiem obrad. Uchwały tego zebrania będą ważne bez względu na ilość obecnych. Zarząd K. R.

l) Kącik harcerski. Komunikat Redakcji miesięcznika „Czuwaj". — Czytelnikom i przyjaciołom naszego pisma donosimy, że ze względów technicznych numer powakacyjny „Czuwaju" ukaże się 10. bm. Następne numery wyjdą w normalnym terminie, t. zn. pierwszego każdego miesiąca.

Uwaga. Aby każdemu udostępnić kupno miesięcznika, zniżyliśmy cenę numeru na 15 gr. Czuwaj! Redakcja.

l) Wizja lokalna. Dziś przedpołudniem przed miejsc. Sądem Grodzkim toczył się proces w sprawie wypadku samochodowego, jaki miał miejsce w dniu 22. sierpnia br. na rynku.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa oraz wizji lokalnej, Sąd uwolnił oskarżonego szofera firmy „Franck" od zarzutu spowodowania nieszczęścia.

l) Nowe prądy w kosmetyce. Kosmetyka ostatnich lat zerwała z dotychczasowym szablonem i postąpiła znacznie naprzód. Istniały wprawdzie już dawniej środki stosowane z pozytywnym rezultatem przy poprawianiu wad urody lub służące do utrzymania tejże, środki, które po dziś dzień oparły się zwycięsko wszelkim próbom czasu, — jednak użycie ich uległo, w związku z rozwojem nauki, znacznemu zróżniczkowaniu.

Dawniej stosowano n. p. środek do wybielania cery, nie licząc się z efektem, jaki poza wybieleniem wywierać mógł na cerę suchą lub tłustą.

Obecnie racjonalna kosmetyka, zapoczątkowana zagranicą, bierze pod uwagę tak ważny czynnik, jak rodzaj cery, wychodząc ze słusznego założenia, że to co jest dobre dla cery suchej może przynieść niepowetowane szkody przy cerze tłustej.

Indywidualna kosmetyka, stosowanie środków właściwych danej cerze — oto zasadnicza myśl i dążenie, przyświecające całej produkcji firmy „Antiba". Uznanie jakim się cieszy indywidualna kosmetyka „Antiba" w szerokich kołach, świadczy najlepiej, że firma idzie po dobrej linji, czyniąc zadość wszelkim postulatom nowoczesnej racjonalnej kosmetyki.

Aby umożliwić Paniom zorjentowanie się w dużym zakresie środków do pielęgnowania urody i wyboru najodpowiedniejszych, wysyła firma „Antiba", Warszawa, Daniłowiczowska 16, obszerne broszurki na każde żądanie gratis i franco.

l) Z ekranu. — „Dziś żyjemy". — Joan Crawford, brunetka o smutnych, marzących oczach, była do niedawna jeszcze nic nieznaczącą aktoreczką, grywającą sentymentalne role. Pewnego dnia odkryto w niej talent i jakiś egzotyczny wdzięk. Kilka dobrych ról z Flaemchen w „Ludziach hotelu" na czele i wkrótce Joan Crawford zdobyła miano jednej z najpopularniejszych i najbardziej cenionych gwiazd ekranu.

Obecnie partnerem jej został Gary Cooper, stuprocentowy mężczyzna, wspaniały aktor i amant. Ta świetnie dobrana para jest bezwątpienia osią i magnesem filmu „Dziś żyjemy", wyświetlanego w kinie „Palace".

Obraz odznacza się poza bardzo żywą akcją, wielu emocjonującemi, niewidzianemi dotychczas epizodami wojennemi i doskonale skonstruowaną fabułą scenarjusza. Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia z walk powietrznych i na morzu. Film jest bardzo dobry i bez zastrzeżeń warto go obejrzeć.

l) Kinoteatr w Hotelu Polskim wyświetla obraz p. t. „Pat i Patachon, jako włóczęgi", jeden z najlepszych nakręconych przez tych niezwykle popularnych komików filmowych. Publiczność bawi się doskonale, oglądając wesołe perypetje obu przyjaciół, ich pełną humoru niezaradność i naiwność. W nadprogramie aktualny tygodnik „Foxa".

l) Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej (od 8. 9. — 14. 9. br. włącznie) Sobota, 8. 9. dr. Lewandowski; niedziela, 9. 9. dr. Bystrzyński; poniedziałek, 10. 9. dr. Polewski; wtorek, 11. 9. dr. Lewandowski; środa, 12. 9. dr. Bystrzyński; czwartek, 13. 9. dr. Polewski; piątek, 14. 9. dr. Lewandowski.

l) Dyżury nocne aptek. Apteka pod Lwem.

ZABOROWO

zo) Wieniec doroczny urządza w niedzielę, dnia 9. bm. miejscowy Związek Pr. Obyw. Kobiet. Tradycyjną tą uroczystość zademonstrują tym razem najmłodsze i najmilsze nasze dzieci z tut. Przedszkola. Zobaczymy więc w tym dniu na ulicy i na sali, w barwnych strojach narodowych młodego dziedzica i dziedziczkę, wesołych wieśniaków i wieśniaczki, śpiewających pieśni narodowe.

Uroczystość odbędzie się według następującego programu: 1) o godz. 2-ej po poł. wymarsz z Przedszkola i złożenie wieńca w miejscowej kaplicy. 2) od godz. 2-ej obdarzanie wieńcami poszczególnych obywateli przez dzieci, połączone ze stosownemi pieśniami. 3) od godz. 5-ej popisy dzieci z Przedszkola na sali p. Kempiny (dawn. Ziniewicz), narodowe tańce, śpiewy, deklamacje itp. 4) od godz. 7-ej wieczorem rozpoczyna się zabawa taneczna dla dorosłych na sali p. Kempiny.

Czysty zysk z tej imprezy przeznacza się na dożywianie dzieci bezrobotnych tut. Przedszkola pod wezw. św. Tereski przy ZPOK. Szanowne Obywatelstwo Zaborowa i okolicy uprasza się o wzięcie licznego udziału i łaskawe poparcie tak dobroczynnego celu. Zarząd.

Kat. Stow. Mł. Żeńskiej. W niedzielę, odbędą się ćwiczenia. Zbiórka wszystkich druhen o godz. 3-ej w ognisku. O godz. 5,30 popoł. zbiórka zast. I. w Ognisku.

zo) Bractwo Panien Różańcowych. W niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 2 popoł. zmiana tajemnic w kaplicy.

Domagajcie się znanych z dobrej jakości MAGGI'ego kostek buljonowych. Zważajcie, aby opaska była zaopatrzona w słowo MAGGI i znak ochronny krzyż-gwiazda

OSIECZNA.

oa) Czyja zguba? W ub. środę w miejscowym Urzędzie Pocztowym w przedsionku znaleziono popołudniu wartościowe wieczne pióro. Odebrać je można w Urzędzie. —

RAWICZ.

rcz) Żmija przyłapana na ulicy. Onegdaj w godzinach południowych pełniący służbę listonosz, zauważył na ul. Żwirki i Wigury, w samem śródmieściu, żmiję która posuwała się bardzo szybko poprzez jezdnię. Niezwykłego intruza pójmał p. Kulczak i odstawił do miejsc. gimnazjum gdzie zostanie wcielona do zbiorów przyrodniczych.

Żmija dostała się najprawdopodobniej do śródmieścia z chróstem zbieranym przez ludność w okolicznych lasach względnie z sianem, które obecnie przewozi się ulicami, a w którem najchętniej żmije szukają schronienia.

rcz) Nagły zgon. W Winiarach zmarł nagle na udar serca 20-letni Stanisław Boguszyk, pracownik firmy W. Tomiak. Wymieniony, w dzień poprzedni wieczorem narzekał na silne bóle w okolicy serca. Dnia następnego matka ku wielkiemu swemu przerażeniu znalazła syna w łóżku bez życia.

ZE SPORTU

Derby leszczyńskie.

W ostatniej chwili przypominamy o **jutrzejszych** derbach leszczyńskich — meczu Polonia — Sokół, jaki odbędzie się **o godz. 11-ej przedpol. na boisku „Sokoła".**

Kto wygrał?

W czwartym dniu ciągnienia padły następ. większe wygrane:

20.000 zł — 65301.
15.000 zł — 29720.
10.000 zł — 33528 137624.
5.000 zł — 1431 72629.
2.000 zł — 1145 3125 6913 15702 29516 32207 33531 59346 68268 69114 78963 95872 98167 113676 130000 130801 136329 138526 151273 154527 157135 158187 158863 165803.
1.000 zł — 5886 11252 16082 16392 22039 23321 29535 32715 47135 47401 48628 53857 58024 71625 73760 73992 74190 77913 86193 88493 93280 93769 104299 105769 105769 111771 115154 116460 117754 120460 123406 136597 137143 150660 153872 155401 161048 167834 168197 169914.

150.000 zł — 61369.
15.000 zł — 144020.
10.000 zł — 121611.
5.000 zł — 4870 7450 17689 34335 48639 116467 140856.
2.000 — 574 2751 18474 18748 37921 43152 48441 53720 63845 64443 74191 74488 114065 115576 122515 124771 138669 143346 149331 149802 159001 166364 169383.
1.000 zł — 9171 10518 32997 35788 40905 45738 54361 55188 64603 67328 69145 72089 74638 80526 86778 97051 99184 100197 109455 116921 125321 126112 127494 136427 136487 139201 143188 143552 144235 144437 152170 154319 160447 160556 161587 161934.

Pobity przez żonę zmarł

W Daleszynie pod Gostyniem doszło pomiędzy Błaszczykową, a jej mężem, wskutek nieporozumień małżeńskich do tragicznego zajścia.

Przebieg dramatu małżeńskiego przedstawia się następująco: Krytycznego dnia Błaszczykowa wróciła z Gostynia z pobraną rentą. Mąż jej zażądał pieniędzy na papierosy i otrzymał po krótkiej sprzeczce 5 zł. Na tle żądania, wysuwanego przez męża, by Błyszczykowa dała mu większą sumę, doszło ponownie do kłótni, która przerodziła się w bójkę. Zdenerwowana do ostateczności kobieta uderzyła w czasie bójki męża tak silnie jakimś przedmiotem w głowę, że ten stracił przytomność i po kilku godzinach zmarł. Sprawą zajął się sędzia śledczy.

Kłopoty finansowe powodem samobójstwa

W tych dniach targnął się na życie 55-letni Stefan Rutkowski, właściciel folwarku w Czarnkowie. Tragicznie zmarły, który z zawodu był kupcem, nabył przed dwoma miesiącami majątek ziemski w Czarnkowie-folwarku za cenę 40 tys. złotych. Zdaje się, że kupno było niefortunne i przyprawiło denata o wiele kłopotów. Majątek zmuszony był Rutkowski wydzierżawić, a inwentarz wyprzedał poniżej ceny kupna. Straty finansowe nabawiły go silnego rozstroju nerwowego, pod wpływem którego Rutkowski targnął się na życie, powieszając się.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej" Sp. z o. o. w Lesznie.

Zamiast kart.

Niniejszem zawiadamiamy o zaręczynach córki naszej

Katarzyny

z p. Arturem Krämer'em.

Hugon Neuendorff
z żoną.

Leszno—Poznań 8 września 1934.

Na sezon letni

poleca
OBUWIE, SANDAŁY, WIATRÓWKI AKSAMITKI
w wielkim wyborze
Największa wytwórnia i magazyn obuwia
Z. BAŁDOWSKI, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 55.

Nowy dom

rodzaj małej willi, z dużym ogrodem owocowym, przy plantach (obok nowego cmentarza) sprzedam przy wpłacie 10.000 zł.
Adres wskaże ekspedycja „Głosu".

Boisko Sokoła
LESZNO
W środę, sobotę i niedzielę od godz. 16
KONCERT - DANCING
na który Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza
ST. SZURKOWSKI.

Urządzenie składowe

regały, stoły, gablotki, przybory dekoracyjne jak.: stojaki, szklane płyty, lustra i t. p. Markizę, lampy i t. d. — okazyjnie na sprzedaż.
ul. Leszczyńskich 16.

Po cenach konkurencyjnych polecam wykwintne

MEBLE

Matyklasiński — Leszno,
Nowy Rynek 29 — Św. Krzyska nr. 10
TRUMNY — OKNA — DRZWI.

Wykonuję ondulacje
farbowanie włosów, brwi i rzęs fachowo i tanio.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.
Zakład fryzjerski
Aleje Krasińskiego 1,
vis á vis poczty.
Równocześnie znajduje się tam
Agentura Głosu Leszczyńskiego.

Służąca

tylko dobrze polecona, potrzebna od zaraz. Tomczykowa, Łaziebna 9.

Taniemi cenami i wielkim wyborem
zdobyłem sobie zaufanie mych Odbiorców — Nie zawiedzie się, kto u mnie kupuje **pończochy, swetry i t. p. BIELIZNA** znanej marki „Paw"
L. PAWELCZAK,
Leszno, Rynek 38,
Towary krótkie. Bielizna męska.

Leżanka

jak nowa, **szafa** do rzeczy orzechowa - bardzo tanio na sprzedaż. Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 50 m. 4

SZCZOTKI
wszelkiego rodzaju, w różnych wielkościach i formach stale na składzie
P. Dolata, Leszno
Więzienna 2
SPECJALNOŚĆ: szczotki techniczne. - Wykonanie fachowe, szybkie i tanie.

BECZKI
oraz wszelkie inne wyroby bednarskie
poleca po cenach przystępnych
F. Krówczyński,
Leszno, ul. Bracka
(przy Rynku)

TAPETY
listwy, inkrusta, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanteryjne.
„BAZAR"
właśc.: PAWEŁ ABT.
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Okulary Binokle
ściśle według recept PP. Lekarzy, poleca najtaniej i we wielkim wyborze firma
F. Bryze,
mistrz zegarmistrzowski i optyk
LESZNO, ul. Leszczyńskich 47.

KORZYSTNIE KUPUJE SIĘ
bławaty i garderobę
we firmie
P. Pawelczak
Leszno, Rynek nr. 4

Magiel

zegar okrągły, kanapa ceratowa elektr. żelazko do prasowania, garniec do wody dł. 60 cm. szer. 25 cm., wszystko jak nowe na sprzedaż. — Gdzie? wskaże eksp. „Głosu".

Maszyna

do szycia „Singera" — i **rower męski** tanio na sprzedaż.
Leszno, Wałowa 4, m. 4.

Jan Skrzypczak
mistrz kamien.-rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział: ulica Osiecka 26
Pomniki Figury Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

Parcele budowlane

przy drodze do „Raju" na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, Dąbrowskiego 3.

Kawiarnia i Cukiernia „POLONIA"
CODZIENNIE
KONCERT ARTYSTYCZNY!
Polecam znane z swej dobroci codziennie świeże pieczywo

Kuśnierstwo i Pracownia Czapek
Skład modnych **kapeluszy, czapek** szkolnych, wojskowych i cywilnych oraz **przyborów wojskowych i szkolnych.** — Ceny zniżone.
F. Makowski, Leszno, Wolności 3
mistrz kuśnierski.

W STRZELNICY
odbędzie się **w poniedziałek i wtorek od godz. 8—9**
tania sprzedaż mięsa z jelenia
oraz codziennie uszkodzonych świeżych kuropatw.
Polecamy
na obiady i kolacje w restauracji kuropatwy pieczone i w sosie grzybowym po warszawsku. — Również sprzedajemy codziennie już gotowe do spożycia kuropatwy do domów.

NA SEZON LETNI
Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór!
Kapelusze, czapki, krawaty, bieliznę męską, trykoty, rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie
St. Muszkieta
LESZNO, RYNEK 19.

Potrzebne zaraz
2 pokoje umebl.
dla rodziny z obiadami (na miejscu). Zgłoszenia piśm. do eksped. „Głosu" pod lit. „H. L."

W. Blechowiak
mistrz puszkarski,
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne.
LESZNO
ul. Wolności 6.

† ZAKŁAD † POGRZEBOWY
poleca w wielkim wyborze TRUMNY po cenach najniższych
F-ma L. WUJEC
właściciel T. Neimann,
LESZNO, ul. Osiecka 7.

Mieszkania
1 pokój i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia — do wynajęcia, tanio; pokój umeblowany z osobnym wejściem za pomoc naukową
Starozamkowa 20, u gospodarza.

Zwiedzajcie Ogród Zoologiczny!!!

PRZEDPŁATA na poczcie wraz z tygod. „Ognisko Domowe", „Przyjaciel Rolnika" i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowemi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków, itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.